

# Bezwzględne terminy przedawnienia

**Pacjentka podczas usuwania pooperacyjnych szwów dowiedziała się od lekarza, że jego koledzy wykonali zbyt wiele wykonując zabieg polegający na usunięciu macicy wraz z jajnikami, jajowodami oraz węzłami chłonnymi. Chciała od szpitala zadośćuczynienia ale zbyt długo zwlekała ze sporządzeniem pisma procesowego.**

Pozwem wniesionym 28 lutego 2015 r. powódka B. G. domagała się zasądzenia od pozwanego G.-Położniczego Szpitala (...) w P. 3.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, spowodowaną zbyt szerokim zakresem wykonanego w dniu 5 listopada 2008 r. zabiegu operacyjnego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania podnosząc m.in. zarzut przedawnienia roszczenia.

**Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako przedawnione.** Ustalił, że 5 listopada 2008 r., po wcześniejszym zdiagnozowaniu nowotworu szyjki macicy, w pozwanym szpitalu wykonano u powódki zabieg operacyjny, polegający na usunięciu macicy wraz z jajnikami, jajowodami oraz węzłami chłonnymi. Powódka została wypisana ze szpitala 11 listopada 2008 r. Na usunięcie szwów udała się do prowadzącego ją lekarza S. M., który poinformował ją, że tak szeroki zakres operacji nie był konieczny. W dniu 14 listopada 2008 r. powódka otrzymała wyniki badania histopatologicznego materiału pobranego od niej w trakcie operacji, na podstawie których wywiodła samodzielnie wniosek, że nigdy nie było u niej komórek rakowych.

**Po informacji uzyskanej od S. M. powódka czuła się załamana i przybita. Dopiero po 3 latach od operacji, pismem z 10 listopada 2011**

r., zwróciła się do pozwanego szpitala, informując o swoim przekonaniu co do popełnienia w jej przypadku błędu w sztuce medycznej. Pozwany odpowiedział w piśmie z 24 listopada 2011 r., że wszelkie roszczenia należy kierować do (...) SA, z którym w 2008 r. miał zawartą umowę ubezpieczenia. Powódka zgłosiła szkodę w (...) SA w dniu 12 grudnia 2011 r. Pozwany zakład ubezpieczeń wskazał, że nie widzi podstaw wypłaty odszkodowania. B. G. była przekonana, że od czasu doręczenia jej tego pisma ma jeszcze trzy lata na wystąpienie z pozwem przeciwko Szpitalowi oraz (...) SA.

**Sąd Okręgowy wskazał, że obaj pozwani podnieśli zarzut przedawnienia.** Sąd ustalił, że powódka dowiedziała się o szkodzie - jak sama podała w pozwie - od swojego ginekologa, przy okazji zdejmowania jej szwów. W trakcie przesłuchania twierdziła natomiast, że datą dowiedzenia się przez nią o szkodzie był dzień odebrania przez nią wyników histopatologicznych.

**W stosunku do pozwanego szpitala 3-letni termin przedawnienia upłynął w listopadzie 2011 r., tj. 3 lata od czasu, kiedy to B. G. dowiedziała się o szkodzie, znając jednocześnie podmiot zobowiązany do jej naprawienia.** Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania zarzutu przedawnienia za czynność sprzeczną z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Rolą powódki, a nie pozwanego, było dołożenie należytej staranności w zakresie zgromadzenia wiedzy na temat odpowiedzialności każdego z pozwanych oraz czynności, jakie należy przedsięwziąć, by nie dopuścić do przedawnienia roszczeń.

Powódka nie wykazała również, by przez pełne 3 lata po operacji trwała w stanie psychicznym uniemożliwiającym podjęcie kroków prawnych zmierzających do przerwania biegu przedawnienia. Tylko ogólnikowo zeznała, że po nabraniu przekonania, że nie było konieczności przeprowadzenia u niej operacji, załamała się psychicznie i musiała dojść do siebie, nie wyjaśniła jednakże, na czym jej załamanie się miało polegać i jakie wywołało skutki dla jej funkcjonowania

Wyrok w całości zaskarżyła powódka

**Sąd Apelacyjny podniósł kilka spraw:** Słusznie skarżąca zarzuciła naruszenie przepisu art. 117 § 2 k.c. wobec pozwanego (...) SA w W.. Rzeczywiście ten pozwany nie podniósł przed sądem pierwszej instancji zarzutu przedawnienia. Nie zawarto go w odpowiedzi na pozew, a na jedynej rozprawie pełnomocnik pozwanego ograniczył się do stwierdzenia, że wnosi jak w odpowiedzi na pozew. Zarzut nie został podniesiony także przed zamknięciem rozprawy, po przesłuchaniu powódki, które było ograniczone wyłącznie do kwestii przedawnienia

roszczenia. **Pozwany (...) SA w W. podniósł jednak skutecznie zarzut przedawnienia przed Sądem Apelacyjnym.** Utrwalony jest w orzecnictwie Sądu Najwyższego pogląd, że podniesienie zarzutu przedawnienia nie zalicza się do twierdzeń faktycznych, lecz do twierdzeń o prawnym znaczeniu faktów i nie mają do niego zastosowania ograniczenia przewidziane w art. 381 k.p.c. **Zgłoszenie tego zarzutu jest możliwe na każdym etapie postępowania, przed jego prawomocnym zakończeniem**

Zarzut przedawnienia także wobec tego pozwanego jest skuteczny, choć z innych względów, niż wskazał to Sąd Okręgowy. Sąd ten pominął bowiem w swych rozważaniach przepis art. 819 § 3 k.c. Pozwany ubezpieczyciel odpowiada w niniejszej sprawie na podstawie zawartej ze szpitalem umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. W związku z tym, w myśl powołanego przepisu, roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Początku biegu terminu przedawnienia wobec zakładu ubezpieczeń nie wyznacza chwila dowiedzenia się o zawarciu przez odpowiedzialnego za szkodę umowy ubezpieczenia. W myśl art. 819 § 3 k.c. roszczenie wobec ubezpieczyciela przedawnia się z upływem 3 lat, od chwili, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i jej sprawcy.

Dowody zgłoszone na etapie postępowania apelacyjnego uznano za spóźnione w myśl przepisu art. 381 k.p.c. Powódka miała zapewnioną profesjonalną pomoc prawną, a zarzut przedawnienia został podniesiony przez pozwaną szpital w terminie umożliwiającym przygotowanie się do jego zwalczania. Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalono.

Pod wyrokiem podpisali się: SSA **Jan Futro**; SSA **Małgorzata Gulczyńska**; SSO **Piotr Majchrzak**.